

Sygn. akt VIII Gz 199/17

POSTANOWIENIE

Dnia 15 grudnia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy VIII Wydział Gospodarczy

w następującym składzie:

Przewodniczący SSO Elżbieta Kala (spr.)

Sędziowie: SSO Wiesław Łukaszewski

SSO Artur Fornal

po rozpoznaniu w dniu 15 grudnia 2017 r. w Bydgoszczy

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) w Ś.

przeciwko (...) w G.

o zapłatę

na skutek zażalenia pozwanego na rozstrzygnięcie zawarte w pkt 3 postanowienia Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z dnia 7 lipca 2017 r., sygn. akt VIII GC 669/17.

postanawia:

1. oddalić zażalenie;
2. nie obciążać pozwanego kosztami postępowania zażaleniowego

Elżbieta Kala Artur Fornal Wiesław Łukaszewski

Sygn. akt VIII Gz 199/17

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 7 lipca 2017 r. Sąd Rejonowy w Bydgoszczy zniósł wzajemnie pomiędzy stronami poniesione przez nie koszty postępowania. W uzasadnieniu Sąd Rejonowy zważył, że powód cofnął pozew ze względu na fakt, że pozwany po wytoczeniu powództwa zaspokoił jego roszczenie. Powyższe daje, zdaniem tego Sądu, podstawę do przyjęcia, że to pozwany, pomimo umorzenia postępowania, jest stroną przegrywającą proces. Z drugiej jednak strony, z pisma pozwanego z dnia 26 czerwca 2017 r. wynika, że zapłata należności nastąpiła w związku z wykonaniem przez powoda w toku postępowania w sposób prawidłowy zamówienia, z którym związane było roszczenie o zapłatę. Ta z kolei okoliczność wskazuje na to, że to jednak powód może być uznany za stronę przegrywającą spór, gdyż na drogę sądową wystąpił przedwcześnie. Ostatecznie Sąd Rejonowy uznał, że jedynie w oparciu o twierdzenia stron nie sposób jednoznacznie przesądzić, która ze stron proces wygrała. W takim zatem razie Sąd I instancji doszedł do przekonania, że uzasadnionym w sprawie będzie zniesienie pomiędzy stronami poniesionych kosztów procesu w oparciu o art. 102 kpc.

Pozwany w zażaleniu domagał się zmiany zaskarżonego postanowienia poprzez zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów postępowania w kwocie 4800 zł kosztów zastępstwa procesowego oraz obciążenia powoda kosztami

postępowania zażaleniowego. W uzasadnieniu skarżący wywodził, że zapłata przedmiotowej należności w trakcie procesu była podyktowana faktem zrealizowania przez powoda już po wniesieniu powództwa, w dniu 29 listopada 2016 r., w całości i w sposób prawidłowy, prac monterskich objętych zamówieniem z dnia 12 stycznia 2016 r. Pozwany podniósł, że zakończenie prac monterskich zgłoszone zostało przez powoda w dniu 29 lutego 2016 r., jednak prace wykonane w (...) w G. dotknięte były wadami, co z kolei stało się przyczyną wstrzymania przez pozwanego drugiej części wynagrodzenia, która winna zostać powodowi wypłacona w ciągu 14 dni od zakończenia montażu. Reasumując, zdaniem skarżącego, przedmiotowe powództwo jest przedwczesne.

W odpowiedzi na zażalenie powód domagał się jego oddalenia oraz zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz kosztów postępowania zażaleniowego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Zażalenie jest nieuzasadnione i podlegało oddaleniu.

Zgodnie z treścią przepisu art. 203 § 1 k.p.c. pozew może być cofnięty bez zezwolenia pozwanego aż do rozpoczęcia rozprawy, a jeżeli z cofnięciem połączone jest zrzeczenie się roszczenia - aż do wydania wyroku. Pozew cofnięty nie wywołuje żadnych skutków, jakie ustawa wiąże z wytoczeniem powództwa. Na żądanie pozwanego powód zwraca mu koszty, jeżeli sąd już przedtem nie orzekł prawomocnie o obowiązku ich uiszczenia przez pozwanego (§ 2).

Cofnięcie powództwa jest czynnością procesową, w której powód rezygnuje z wniosku o wszczęcie i przeprowadzenie procesu w wytoczonej przez siebie sprawie. Należy zatem zakwalifikować tę instytucję do zakresu uprawnień dyspozytywnych powoda, która wiąże się z odwołałością czynności procesowej. Generalnie rzecz biorąc jest ono oświadczeniem (oświadczeniem woli) powoda o odwołaniu żądania ochrony prawnej w ramach tego postępowania. Cofając pozew, powód cofa tym samym swoje żądanie udzielenia mu ochrony prawnej na podstawie określonych w tym pozwie okoliczności faktycznych. Oświadczenie to jest więc czynnością procesową, której dopuszczalność i skuteczność określają warunki przewidziane dla czynności procesowych w ogóle – musi być więc dokonywana przez uprawnione podmioty, w trakcie toczącego się postępowania, w przewidzianym dla niej czasie, dotyczyć tego postępowania, a przede wszystkim musi wyrażać jednoznaczną wolę powoda wycofania żądania ochrony prawnej w tymże postępowaniu.

W przedmiotowej sprawie działania powoda spowodowały wygenerowanie kosztów procesu, które zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c., wyrażającym zasadę odpowiedzialności za wynik postępowania, ponosi strona przegrywająca sprawę. Zgodnie zaś z § 3 cytowanego przepisu - do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata (odpowiednio radcę prawnego) zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata (odpowiednio radcy prawnego), koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony.

W odniesieniu do odpowiedzialności z tytułu kosztów procesu, cofnięcie pozwu traktowane jest zasadniczo jako przegranie sprawy, chyba że wywołane było zaspokojeniem roszczenia powoda w toku procesu (postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 15 stycznia 2003, I ACz 6/03, OSA 2003/9/40).

Taka sytuacja istotnie w niniejszej sprawie miała miejsce, gdyż pozwany zapłacił kwotę 26.128,28 zł po wniesieniu powództwa, a powód cofnął pozew. Bezspornym jest więc fakt cofnięcia przez powoda pozwu. Co do zasady należy go zatem uznać za przegrywającego sprawę. Jednakże zauważyć trzeba, że w niniejszej sprawie nie jest to takie oczywiste. Powód cofnął bowiem pozew w związku z faktem, że pozwany zapłacił dochodzoną przez niego kwotę już po wytoczeniu powództwa. Jednakże okoliczność ta, w realiach sprawy nie pozwala również na jednoznaczne przesądzenie, że to pozwanego należy uznać ostatecznie za stronę przegrywającą.

Z uwagi bowiem na umorzenie postępowania, Sąd Rejonowy nie prowadził postępowania dowodowego w szerszym zakresie i tym samym nie miał możliwości weryfikacji stanowisk stron co do tego, czy dochodzone przez powoda roszczenie było w chwili wniesienia pozwu wymagalne czy też nie. Pozwany stał bowiem na stanowisku, że dopiero

w listopadzie 2016 r. odebrał wykonane przez powoda prace, w związku z czym dopiero wówczas roszczenie powoda o zapłatę za ich wykonanie stało się wymagalne. Tymczasem powód twierdził, że nie ze swojej winy wykonał prace poprawkowe dopiero w listopadzie 2016 r., gdyż do tego czasu bezskutecznie wzywał pozwanego do podania terminu, w którym te prace miał wykonać. Powód nie zakwestionował przy tym protokołu odbioru z dn. 29.02.2016 r., w którym strony stwierdziły, że dotyczy on tylko i wyłącznie(...), jednakże podnosił, że również prace w (...) zostały przez niego wykonane już w lutym 2016 r., gdyż pozwany z (...) tej korzystał, a on miał jedynie w późniejszym terminie usunąć stwierdzone w w/w protokole wady, co nie powinno mieć wpływu na wymagalność jego roszczenia o zapłatę.

Z pism powoda z dn. 10.03.2016 r. (k-8) i z dn. 20.04.2016 r.(k-9), jak również z pism procesowych stron wynika, że istotnie strony prowadziły rozmowy na temat ustalenia terminu, w jakim powód miał usunąć wady, jednakże zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na tym etapie postępowania w sposób jednoznaczny przyjąć za wykazane, że tak jak twierdzi pozwany, (choćby w piśmie procesowym z dn. 26.06.2017 r.) - termin ten został ustalony na jesień 2016 r.

Ostatecznie mamy do czynienia z sytuacją, w której powód cofnął pozew (a zatem formalnie należy go uznać za przegrywającego), natomiast nie można jednoznacznie przesądzić czy cofnięcie to było wynikiem zapłacenia przez pozwanego roszczenia powoda wymagalnego w chwili wniesienia pozwu czy też nie. Tym samym nie można przesądzić, czy wytoczenie przez powoda pozwu było przedwczesne, ani czy pozwany płacąc powodowi kwotę 26.128,28 zł już po wniesieniu pozwu spłacał należność wymagalną już w chwili wniesienia pozwu czy też w chwili jej zapłaty.

W ocenie Sądu Okręgowego, biorąc pod uwagę okoliczności niniejszej sprawy Sąd Rejonowy miał więc podstawy do nieobciążania powoda (który cofnął pozew) kosztami postępowania i tym samym do wzajemnego zniesienia tych kosztów między stronami.

Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 27 kwietnia 2012 r., wydanym w sprawie V CZ 2/12 (opubl. LEX nr 1214621) stwierdził, że przepis art. 102 k.p.c. powinien być zastosowany wówczas, gdy w okolicznościach danej sprawy obciążenie strony przegrywającej kosztami procesu przeciwnika byłoby rażąco niezgodne z zasadami współzycia społecznego. Opierając się na regulacji art. 102 kpc Sąd powinien mieć w szczególności na uwadze, że w wyniku jej zastosowania dochodzi w istocie do wzajemnego zniesienia kosztów postępowania (...). Z kolei Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dn. 22 grudnia 2016 r. (I ACa 653/16) stwierdził, że wzajemne zniesienie kosztów procesu między stronami jest słuszne wówczas, gdy obie strony są w takim samym lub zbliżonym stopniu przegrywającym i wygrywającym a zarazem wysokość kosztów każdej z nich jest zbliżona. W ocenie Sądu Okręgowego, okoliczności niniejszej sprawy uzasadniały rozstrzygnięcie o kosztach procesu w sposób, w jaki uczynił to Sąd Rejonowy.

Mając powyższe na względzie, Sąd Okręgowy oddalił zażalenie pozwanego jako nieuzasadnione, o czym na podstawie art. 385 kpc w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

Biorąc zaś pod uwagę względy, jakie legły u podstaw rozstrzygnięcia o kosztach procesu przez Sąd Rejonowy, zdaniem Sądu Okręgowego zasadnym było ich uwzględnienie również w postępowaniu zażaleniowym i tym samym nieobciążanie pozwanego kosztami tego postępowania.

Elżbieta Kala Artur Fornal Wiesław Łukaszewski